

Niemiecko-żydowskie machinacje!

Baczność Górnosłazacy!

Walka przeciw marce polskiej!

Niemcy wiedzą to dobrze, że walkę o Górny Śląsk sroczymni uczciwymi już przegrali. Dlatego chwytają się sposobów, nie znoszących światła dziennego!

Zorganizowali potajemną walkę przeciw marce polskiej i wyrzucają dzień w dzień miliony w tym celu,

aby sztucznie obniżyć kurs waluty polskiej!

Spodziewają się zachwiać tym sposobem zaufanie ludu górnośląskiego do Polski!

Według urzędowych wykazów władz polskich znajduje się za granicą 4 do 5 miliardów marek polskich, które wykupują niemieccy agenci i rzucają znów na targ poniżej kosztów nabycia!

Ze pomocą tych oszukańczych i wyrafinowanych machinacji ma się rzekłoby niemieckiemu

przy pomocy żydowskich agentów i paskarzy walutowych fałszować kurs marki polskiej na giełdach!

Ta podła gra rządu niemieckiego wywołuje oburzenie nawet w niemieckich domach bankowych!

Oto co pisze firma bankowa Messe i Sachs, Berlin, Kurfürstendamm: (porównaj „Obererschlesische Volksstimme“ z 8. 1. 1920, „L'Etat“ Górny Śląsk na rzecz Polski trzeba już dziś wziąć w rachubę jako rzecz dokonaną, a spadek kursu marki polskiej z ostatniego tygodnia można wytłumaczyć manipulacjami, podejmowanymi przez sprawców w złecinnem mniemaniu, że za pomocą tego rodzaju zabiegów mogą wpłynąć na wynik głosowania plebiscytowego. Biedny przewrotny polityki nie dadzą się naprawić takimi sztuczkami.”

Również ludność Gdańska nie chce się dłużej przyglądać spokojnie tym zbrodniczym zabiegom niemieckich macherów.

Oto co pisze „Danziger Zeitung”: Gdańsk jest tak ściśle związany z Polską, że nie może się przyglądać spokojnie temu „dzikiemu handlowi!” Gdańsk musi wnieść energiczny protest przeciw machinacjom niemieckiego rządu i jego kół finansowych. Gdańsk musi uczynić co tylko możliwe dla podniesienia waluty polskiej.

Dzień plebiscytu zaświadczy przed całym światem, że Górnosłazak ma już dosyć niemieckiego oszukaństwa, a jego odpowiedź brzmieć będzie:

Precz z Berlinem!

My głosujemy za Polską!

Zagranica też już oddawna przejrzała niemieckie intryki!

Jeden z największych dzienników angielskich „Morning-Post” z 10. 11. i 13. grudnia 1920 podaje następujące przyczyny spadku marki polskiej:

1) Niemcy uprawiają nieczystą spekulację marką polską;

2) Niemcy każą sobie płacić — wbrew traktatowi pokojowemu — za węgiel górnośląski, którego Polska potrzebuje w wielkiej ilości, 100 marek niemieckich za tonę więcej, niż cena targowa.

„Times” z dnia 10. i 11. grudnia 1920 potwierdza powyższe wywody.

Niemieckie machinacje zostały odkryte.

My znamy plan niemiecki, według którego marka polska teraz nieco się podniesie, aby na krótko przed plebiscytem spaść na 5 fenygów albo nawet niżej.

Albo możeby tak zechcieli bliższych wyjaśnień w tym względzie udzielić panowie: Jarosławski, bankier berliński a obecnie członek towarzystwa akcyjnego hutni Donnersmarka w Zabrze, Feldmann (młodszy) z Berlina, syn handlarza z Sosnowca, i Goldstein, właściciel handlu drzewa i węgla w Katowicach?

Lud górnośląski nie da się niesamodzielnym drabom pruskim otumaniać!

On zna pruską „moralność”, która się przed niczem nie cofa — i pamięta o czasach, kiedy to Fryderyk Wielki z pomocą żydów fałszował polskie pieniądze!

Górnosłazak to rozumie, że on sam będzie musiał zapłacić te setki milionów, które Niemcy na to poświęcają, aby sztucznie obniżyć wartość marki polskiej za granicą, jeśliby pozostał przy Niemczech.

On ma do polskiej waluty jak największe zaufanie!

Próżne wasze zabiegi, wy pruscy agenci i paskarze walutowi! Lud górnośląski jest rozumniejszy, niż wy sądzicie! On przejrzał was i wasze naiwne sztuczki!

On wie, że polska marka musi pójść i pójdzie w górę z tą chwilą, kiedy manipulacje niemieckie nie będą się więcej opłacały!

Lud górnośląski dąży do połączenia się z Polską nie na jeden dzień ani na jeden miesiąc, lecz na zawsze! Zmieniający się z dnia na dzień kurs giełdowy, robota paskarzy i drabów, nie mogą wpłynąć na jego postanowienie.

Deutsch-jüdische Mache.

Oberschlesier — Augen auf!

Der Geldzug gegen die polnische Mark.

Deutschland weiß, daß es mit ehrlichen Mitteln den Kampf um Oberschlesien bereits verloren hat. Daher greift es zu listigen Methoden!

Es hat einen geheimen Feldzug gegen die polnische Mark organisiert, und wirft Millionen täglich dafür aus, um

künstlich die polnische Valuta herabzudrücken!

Dadurch hofft es das Vertrauen des ober-schlesischen Volkes zu Polen zu erschüttern!

Nach amtlichen polnischen Feststellungen befinden sich im Auslande 4—5 Milliarden polnischer Mark, die von deutschen Agenten aufgekauft werden, und unter dem Einkaufspreis wieder auf den Markt geworfen werden!

Durch diese betrügerische und raffinierte Mache gelingt es der deutschen Regierung mit Hilfe jüdischer Makler und Schleber

den Börsenkurs der polnischen Mark zu dämpfen!

Das gemeine Spiel der deutschen Regierung tritt selbst bei deutschen Bankhäusern Entrüstung hervor!

So schreibt die Bankfirma Messe und Sachs, Berlin, Kurfürstendamm: (vergl. „Oberschl. Volksstimme“ vom 8. 1. 21.)

„Der Verlust Oberschlesiens an Polen muß schon heute als Tatsache gebucht werden, und der letztwöchige Rückgang des Kurses für polnische Mark kann auf Manipulationen zurückgeführt werden, welche auf einer kindlichen Vorstellung der Urheber beruhen, die da glauben, mit diesem Manöver das Abstimmungsergebnis beeinflussen zu können. Die Fehler einer verkehrten Politik lassen sich durch solche Tricks nicht wiedergutmachen.“

Auch die Bevölkerung Danzigs will nicht länger den verbrecherischen Treiben der deutschen Macher ruhig zusehen.

So schreibt die „Danziger Zeitung“: Danzig sei mit Polen so eng verknüpft, daß es nicht ruhig dem „wilden Handel“ zusehen könne! Es müsse von Danzig aus ein energischer Protest gegen das Treiben der deutschen Regierung und seiner finanziellen Kreise erhoben werden. Danzig müsse sein möglichstes tun, um zur Hebung der polnischen Valuta beizutragen.

Das Ausland hat längst die deutschen Intrigen durchschaut.

Und so wird denn der Tag der Abstimmung der Welt den Beweis liefern, daß der Oberschlesier des deutschen Betruges satt ist. Seine Antwort wird sein:

Los von Berlin!

Wir stimmen für Polen!

Eine der größten englischen Zeitungen „Morning Post“ vom 10., 11. und 13. Dezember 1920 berichtet, daß das Fallen der polnischen Mark folgende Ursachen habe:

1. Deutschland betreibt unsaubere Spekulationen mit der polnischen Mark.
2. Deutschland läßt sich entgegen dem Friedensvertrage für ober-schlesische Kohle, die Polen in großen Mengen benötigt, pro Tonne 100 deutsche Mark mehr zahlen.

Die „Times“ vom 10. und 11. Dez. bestätigt die obigen Ausführungen.

Die deutschen Manipulationen sind entlarvt!

Wir kennen den deutschen Plan, wonach die polnische Mark jetzt etwas steigen soll, um kurz vor der Abstimmung auf 5 oder noch weiter zu fallen.

Oder sollten die Herren Jaroslawsky, Berliner Bankier und 3. St. Mitglied der A. O. Donnersmarkthütte in Zabrze, Feldmann — der Jüngere — aus Berlin, Sohn des Händlers aus Sosnowice, und Goldstein, Inhaber des Holz- und Kohlenhandels in Kattowitz, uns darüber nicht nähere Mitteilungen machen können? —

Das ober-schlesische Volk läßt sich nicht von gewissenlosen preussischen Gaunern bluffen!

Es kennt die preussische Moral, die vor nichts zurückweicht, und denkt der Zeiten, wo

Friedrich der Große mit Hilfe von Juden polnisches Geld kassierte!

Der Oberschlesier weiß, daß er selbst die Hunderte von Millionen, die Deutschland dazu opfert um künstlich das polnische Geld im Auslande zu entwerten, würde bezahlen müssen, wenn er bei Deutschland bliebe.

Nein, ihr preussischen Makler und Geldschieber! Das ober-schlesische Volk ist klüger als ihr glaubt!

Es durchschaut euch und eure naiven Tricks!

Es hat zu der polnischen Valuta das größte Vertrauen!

Es weiß, daß die polnische Mark steigen muß und wird, wenn die deutschen Manipulationen sich nicht mehr lohnen werden!

Es erstrebt den Anschluß an Polen nicht für einen Tag oder einen Monat, sondern für immer! Des täglich wechselnde Börsenkurs, das Produkt von Schlebern und Gaunern, kann seinen Entschluß nicht beeinflussen.